

# Ziemia Lubliniecka

BORONÓW, CIASNA, HERBY, KOCHANOWICE, KOSZĘCIN, LUBLINIEC, PAWONKÓW, WOŹNIKI

GAZETA POWIATOWA EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 1641-1935 NR 6/2004 (28)

## Czas trudnych przemian

Koniec roku jest czasem podsumowań, refleksji, spojrzeniem w przeszłość minionych dni, tygodni i miesięcy. Czynimy tak na wszystkich płaszczyznach naszego



życia. Ta chwila zadumy, spojrzenia na to co było - z perspektywy czasu - jest potrzebna. Czasami ogarnia nas nostalgia za utraconym czasem. I kiedy tak spoglądam na te 10 minionych miesięcy pełnienia funkcji starosty, to muszę powiedzieć, iż podejmując to zaszczytne przyzwanie, zdawałem sobie sprawę z tego, iż przejmuję odpowiedzialność za powiat w bardzo trudnym momencie. Poprzedni Starosta wraz z Zarządem zaciągnął kredyt w wysokości 400 tys. zł na wydatki oświatowe. Zadłużenie SP ZOZ-u wzrosło z 7 mln do 14 mln złotych. Dramatyczna sytuacja w służbie zdrowia to efekt błędnej polityki państwa, które poprzez swoje decyzje nie dało szpitalom szans na normalne funkcjonowanie. I to beztraskie podejście ustawodawcy trwa do dzisiaj. Sytuacja ta wymagała podjęcia natychmiastowych działań restrukturyzacyjnych, które pozwolą uratować istnienie SP ZOZ-u dla dobra i bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców powiatu lublinieckiego. Takie działania zostały podjęte, o czym szeroko informowałem Państwa na łamach poprzednich wydań "Ziemi Lublinieckiej". Bedziemy dalej kontynuować te działania. Podjęliśmy również bardzo intensywne działania w celu pozyskania dodatkowych środków pozabudżetowych na oświatę, które zakończyły się wprowadzeniem do budżetu łącznie kwoty ponad 1 mln zł. Pozwoliło to na całkowitą spłatę zaciągniętego kredytu na wydatki oświatowe oraz na bieżące, płynne funkcjonowanie szkół bez konieczności kolejnego zadłużania się. W tych minionych miesiącach ukończyliśmy - dzięki środkom pozyskanym z funduszy unijnych "Sapard" - remonty dróg na łączną kwotę około 1,6 mln zł. Nieustannie czynimy starania, aby na obwodnicy miasta Lublińca, na skrzyżowaniu dróg w Lubecku oraz z ul. M.C. Skłodowskiej wybudować ronda, które uczyniłyby bezpieczniejszym poruszanie się po tych drogach. Dokonałmy również znaczących cięć w wydatkach na administrację.

W zakresie finansowania był to dobry rok dla placówek pomocy społecznej. W tym obszarze pozyskałmy dodatkowo kwotę ponad 300 tys. zł. W nadchodzącym roku planujemy rozpoczęcie inwestycji związanej z budową hali sportowej w Zespole Szkół przy ul. Sobieskiego. Nadrzędnym celem naszych działań będzie wspomaganie procesu restrukturyzacji SP ZOZ-u poprzez finansowanie niezbędnych inwestycji, pozwalających obniżyć koszty funkcjonowania szpitala, który dzisiaj mieści się w trzech budynkach. Jak najszybciej trzeba opuścić budynek szpitala przy ul. Żwirki i Wigury, ponieważ nie spełnia on żadnych standardów.

dokończenie na str. 2

## "Cicha noc, święta noc ..."

Wszystko śpi, atoli czuwa Józef i Maryja,  
Niech więc Boska ich Dziecina  
W błogim spokoju śpi, w błogim pokoju śpi."

Nadszedł cudowny czas świętowania Bożego Narodzenia. Już od ponad 2000 lat cały chrześcijański świat czci tę wielką rocznicę, która rokrocznie zapiera dech w piersiach, i tym najmniejszym, i tym, którzy "na tym łożu padole" przeżyli już swoje lata. Boże Narodzenie jest Świętem dla wszystkich: dla biednych i bogatych, dla uczonych i prostaczków, dla zdrowych i schorowanych, jest czasem błogosławionym dla wierzących i tak zwanych "niepraktykujących". Także ateści - szczególnie ci mieszkający pod polskim niebem - cieszą się "po cichu" z Chrystusowego Narodzenia, poddając się - jak to czasem mówią - "polskiej tradycji".



W wigilijny wieczór zapalą się w naszych domach światła na przystrojonych choinkach, a w pięknych stajenkach - na Śląsku zwanych "betlejemkami" - ustawimy Świętą Rodzinę, Pasterzy i Medrców. (Przypomnijmy, że stajenkę zawdzięczamy świętemu Franciszkowi. Prawdopodobnie także choinka została wymyślona przez "Biedaka z Asyżu").

Każda prawie polska rodzina zasiądzie do wigilijnego stołu, nakrytego białym obrusem, aby podzielić się opłatkiem, tą symboliczną Komunią jedności i wiary. Uświęcone polską tradycją jest także wolne miejsce przy stole. Pomyślmy w ten Wieczór o Tych wszystkich, których dotknęła "polska bieda", którzy nie mają często ani domu, ani stołu, ani choinki, ani prezentu pod nią. Pomyślmy o Nich, i jeśli możemy, pomóżmy Im przeżyć Święta, podzielmy się z Nimi przysłodową kromką chleba.

Pośrodku tej Świętej Nocy skrzyknijmy się wszyscy słowami starej kołedy "Pójdźmy wszyscy do stajenki" aby wspólnie w Bożym Domu przywitać Nowonarodzonego. Polska liturgia Bożonarodzeniowa, polskie kołedy i nasze koledowanie są niepowtarzalne. Jakże pięknie łączą się w nich wątki religijne z patriotycznymi. Szczególnie polską nutą pobrzmiwa napisana przed ponad 200 laty przez Franciszka Karpińskiego kołeda "Bóg się rodzi". Niech dwie strofy tego hymnu - pierwsza i ostatnia - zakończą tę refleksję nad Cichą i Świętą nocą, w której narodzi się BÓG CZŁOWIEK".

Bóg się rodzi, moc truchleje  
Pan niebiosów obnażył,  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje  
Ma granice Nieskończony:  
Wzgardzony okryty chwałą,  
Śmiertelny Król nad wiekami;  
A Słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami.

Podnieś rączkę, Boże Dziecię!  
Błogosław krainę miłą,  
W dobrych radach, w dobrym bycie,  
Wspieraj jej siłę swą siłą,  
Dom nasz i majątność całą  
I wszystkie wioski z miastami;  
A Słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami.

Jan Myrcik

## Szanowni Mieszkańcy Powiatu Lublinieckiego

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą wiele radości, nadziei oraz refleksji dotyczących minionego okresu i planów na nadchodzący Nowy Rok.



W tym szczególnym okresie życzymy Państwu wszelkiej pomyślności, pogody ducha, odpoczynku w rodzinnym gronie oraz pasma sukcesów i spełnienia najskrytszych marzeń w nadchodzącym Nowym 2005 Roku.



Przewodniczący Rady Powiatu  
Wojciech Graca

Starosta Lubliniecki  
Joachim Smyła

## Scalania gruntów

W zakres Sektorowego Programu Operacyjnego dotyczącego "Restrukturyzacji i modernizacji sektora żywnościowego oraz rozwoju obszarów wiejskich" wchodzi scalanie gruntów nazywane też komasacją. Jest to program zatwierdzony i finansowany w 80% przez Komisję Wspólnot Europejskich i w 20% z budżetu państwa.

Scalanie gruntów to przekształcanie gruntów rozdrobnionych i rozmieszczonych w szachownicy oraz gruntów nadmiernie zwężonych w obszary odpowiadające wymaganiom ich racjonalnego rolniczego użytkowania. Każdy z uczestników scalenia otrzymuje z obszaru scalenia w zamian za dotychczas posiadane działki nową działkę gruntu odpowiadającą ich wartości, o typie zbliżonym, w miarę możliwości, do typu poprzednio posiadanych działek. Jest oczywiste, że obszar zwarty o kształcie foremnej figury przysporzy mniej kosztów i trudności w gospodarowaniu niż obszar rozczłonkowany i nieforemny.

Scalania gruntów winny być tak wykonane, aby stwarzały możliwość prawidłowej organizacji gospodarstw rolnych z zachowaniem środowiska naturalnego oraz stanowiły jeden z podstawowych zabiegów składających się na kompleksowe zagospodarowanie przestrzenne danej wsi wynikające z realizacji ustaleń planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Dokonanie prac scaleniowych na obszarze wsi pozwala na wydzielenie wszystkich gruntów w jednej obwodnicy dla poszczególnych uczestników scalenia, a jeśli to ze względów terenowych nie jest możliwe w najwyżej 2 maksymalnie 3 działkach o kształcie zbliżonym do prostokąta. Pozwala również dostosować nowo wydzielone działki do tras kanałów i rowów melioracyjnych stwarzających warunki lepszej konserwacji urządzeń melioracyjnych. Scalenie pozwala w znaczący sposób zaprojektować bardziej racjonalną sieć dróg lokalnych umożliwiającą szybszy rozwój infrastruktury technicznej na wsi, z uwzględnieniem aspektów ochrony gruntów, przyrody i krajobrazu.

Warunkiem wszczęcia postępowania scaleniowego przez Starostę jest wniosek większości właścicieli gospodarstw rolnych położonych na projektowanym obszarze scalenia lub na wniosek właścicieli gruntów, których łączny obszar przekracza połowę powierzchni projektowanego obszaru scalenia.

Uregulowania prawne dotyczące scalenia określa ustawa z dnia 26 marca 1982r. "o scaleniu i wymianie gruntów" oraz instrukcja Nr 1 Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej "o scalaniu gruntów" z dnia 24 marca 1983r.

Na lata 2005 i 2006 z powiatu lublinieckiego nie zgłoszono do programu prac scaleniowych województwa śląskiego żadnego obszaru.

Warto by rolnicy rozważyli możliwość objęcia scaleniem niektórych wsi w celu poprawy warunków gospodarowania w latach następnych. Na załączonych rysunkach przedstawiono przekładowy obraz wsi oraz rozłóg działek uczestników scalenia "A" i "B" przed scaleniem i po scaleniu.

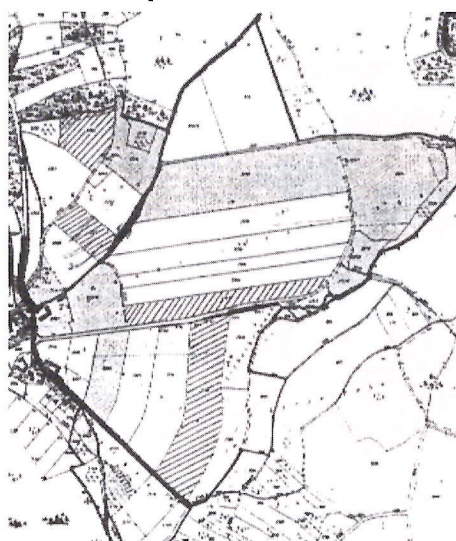
(FH)

(reprodukcja z atykułu K. Kornelskiego "Procedury urządzeniowolne w Bawarii" Przegląd Geodezyjny Nr 6/2003)

przed scaleniem



po scaleniu



dokończenie ze str. 1

W ostatnich tygodniach tego roku złożyliśmy wniosek do PFRON na dofinansowanie zakupu samochodu na potrzeby uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej. Nasz wniosek został pozytywnie zweryfikowany, w związku z czym przyznano nam kwotę 80 tys. zł na realizację tego zakupu. Cieszy mnie fakt, iż łącznie pozyskaliśmy około 3 mln zł środków pozabudżetowych.

Tak sobie myślę, że upływ czasu może być odczuwany boleśnie. Nigdy nie jest tak, że człowiek wykorzystuje każdą chwilę swojego życia w sposób pełny. Wkraczając w Nowy 2005 Rok, życzę każdemu z Państwa nieustannego odkrywania tego co piękne i szlachetne, tak aby każdy mógł "smakować" swoje życie, wnosząc w nie radość i nadzieję na lepsze jutro.

Starosta Lubliniecki  
Joachim Smyła

Przy świątecznym stole

### Godomy po ślonsku

Witom wos roztomieli lutkowie nasyr starodownym, ślonskim pozdrowiyni. "Szczyńś Boże". Myśla, coście sie kapnylni po jakijemu godom? Toć po naszymu. Łosprawiali niydowno, te redaktory w radijoku i w telewizyji, iże na Ślonsku byndom ucyć godać po ślonsku, prawiyli tyż iże gorole (ci, co mieszkajom w gorach, niy ci "insi") byndom godać po goralsku, kaszuby po kaszubsku, i wszyscy kieży mieszkajom w inszych stronach, byndom sie ucyć po swojemu. Pietrona jednego, pomyśłół zech se, jak to byndzie z tom ślonskom gotkom na Ślonsku.

Przeca tukej niy jeno same Hanyse miyszakajom, bo po wojnie sie to u nos piezinym pomieyszalo, i niy wszyscy umiom ślonsko gotka. Nawet casym prawdziwe Ślonzoki wycinajom "czysto" po polsku, jakby się boli, abo wstydzili godać po swojemu. No, no, toć pierwyj sie boli. Bo pamiyntomy, iże niewtoży "ucyni", co to przyśli nos "nawrocać" na internacjonalizm, zabroniali godać po ślonsku. Skiz tyj gotki przeżywali nos łot "germanow", "hansow", "kżyżoków" "niedouconych", a czasym nawet łot wrogow Polski. Tacy to byli ci "misjonarze", (no, na szczyńsiy przeca niy wszyscy) kieży ciśli sie na stołki, coby potpisywać rostomajte papiyzyska. Nasze łojce łosprawiali, iże niyjaki Bismarck tyż nie pozwolił godać po ślonsku, - bo poduk niego - "po ślonsku" - to było "po polsku". I Ślonzoku, "bondź tu mondry".

dokończenie na str. 10



Pocztówka "wyszywana" z 1938 r.

## Dylematy demografii - wyzwania oświaty

Do najważniejszych działań niezbędnych do dobrego zarządzania należą planowanie i wprowadzanie zmian. Opracowanie realnych i skutecznych planów wymaga dokonania trafnej diagnozy stanu i potrzeb. W planowaniu należy uwzględnić działania bieżące oraz krótkoterminowe i strategiczne. Niezbędny jest bieżący i planowy monitoring dokonywanych zmian oraz profesjonalna ewaluacja wyników.

Oczywiście najważniejszym podmiotem tych działań jest człowiek, a mówiąc ściślej ludzie. Jednakże bardzo istotną determinantą warunkującą realność i skuteczność zmian są środki finansowe. Na ostatnich posiedzeniach Komisja Oświaty, Sportu, Turystyki i Kultury Rady Powiatu dokonała m.in. analizy danych dotyczących liczby uczniów w szkołach, dla których organem prowadzącym jest powiat.

Wysokość subwencji oświatowej przekazywanej co roku przez MENiS na prowadzenie placówek oświatowych jest różnicowana w zależności od typu placówki. Głównym parametrem mającym wpływ na wysokość przekazywanych środków jest liczba uczniów. W 7 placówkach powiatu w latach 2002/3 - 2003/4 - 2004/5 kontynuowało naukę odpowiednio 2922 - 3111 - 3130 uczniów w szkołach dla młodzieży i dorosłych w tym odpowiednio 299 - 377 - 209 dorosłych.

Aby określić prawdopodobną liczbę uczniów w przyszłości należało wziąć pod uwagę szkoły, dla których rekrutacja odbywa się na bazie szkół gimnazjalnych naszego powiatu. Dotyczy to 4 placówek.

W roku szkolnym 2003/2004 w 8 gimnazjach naszego powiatu do klas III gimnazjalnych uczęszczało 1149 uczniów. W bieżącym roku szkolnym przyjęto 859 uczniów t.j. około 75%. Pozostali t.j. około 25% podjęli naukę poza naszym powiatem głównie w Częstochowie, Tarnowskich Górach, Oleśnie i Dobrodzieniu oraz w Zespole Szkół Katolickich w Lublińcu.

Analizując liczbę uczniów w gimnazjach zauważamy w kolejnych rocznikach stały spadek liczby uczniów. W roku szkolnym 2007/8 w klasach III gimnazjalnych będzie około

**TABELA: Stan i prognoza dot. liczby uczniów szkół ponadgimnazjalnych powiatu.**

STAN	LATA SZKOLNE			UWAGI
	2002/3	2003/4	2004/5	
L. uczniów ogólna	2922	3111	3130	dot. wszystkich 7 placówek ponadgimn.
w tym dorosłych	299	377	209	
L. uczniów w III kl. gimnazjum	-----	1149 (100%)	-----	
L. uczniów przyjętych	-----	-----	859 (75%)	8 gim. powiatu dot. 4 szkół ponadgimn. masowych

PROGNOZA	2007/8	2011/12	UWAGI
Ogólna l. ucz. w III kl. gimnazjum	1013	871	100%
Prawdopodobna l. ucz. przyjętych	760	653	75%



1013 uczniów, a w roku szkolnym 2011/12 około 871 uczniów. Jeśli dzisiejsza tendencja utrzyma się i do innych szkół odejdzie 25% absolwentów klas III to za 4 lata do naszych szkół trafi około 760 uczniów, a za 8 lat tylko 653 uczniów.

Jakie skutki spowoduje spadek liczby uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych o kolejne 25%?. Spadnie liczba oddziałów szkolnych z 81 do 60, zmniejszy się bilans godzin dla nauczycieli. Nastąpi spadek zatrudnienia nauczycieli z liczby 360 dzisiaj do ok. 270 t.j. o 90 osób. W pozostałych 2 placówkach tzn. ZSzs i SOSW sytuacja może okazać się jeszcze trudniejsza. W MOW w Herbach sytuacja będzie chyba bardziej stabilna, gdyż rekrutacja odbywa się w tej placówce w innym trybie. Obniży się jednak wysokość całej subwencji oświatowej przyznawanej co roku na prowadzenie szkół.

Jakie podjąć działania aby zminimalizować skutki tej niezbyt optymistycznej prognozy? Przede wszystkim należy poszerzyć ofertę edukacyjną poprzez uruchomienie nowych, atrakcyjnych kierunków kształcenia. Unowocześnić bazę dydaktyczną, rozbudować bazę sportową. Promować pracę szkół w oparciu o wysokie efekty nauczania, prowadzić aktywne i skuteczny marketing. Pozyskać dodatkowe środki

finansowe poprzez urealnienie wysokości subwencji do właściwej wagi przeliczeniowej dla uczniów szkolnictwa specjalnego. Podjąć skuteczne działania aby pozyskać młodzież podejmującą dzisiaj naukę poza naszym powiatem.

Są to trudne wyzwania, które stoją dzisiaj przed organem prowadzącym, dyrektorami szkół i kadrami nauczycielską. Czy im podołamy? Zależy głównie od nas.

Przewodniczący Komisji Oświaty,  
Sportu, Turystyki i Kultury  
Bogusław Hrycyk

## Bezpieczeństwo ruchu drogowego

Obserwując sytuację bezpieczeństwa ruchu drogowego na terenie powiatu lublinieckiego, a w szczególności rejon skrzyżowań obwodnicy miasta Lublińca (DK 11) tj. z drogą DK 46 w miejscowości Lipie Śl. oraz z ulicą Oleską w miejscowości Lubecko, podjęto szereg działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa w rejonach niebezpiecznych skrzyżowań z obwodnicą, jak również innych miejsc, na których stwierdzono zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

W ramach podjętych działań zorganizowano konferencję, w której udział wzięły osoby mające znaczący wpływ na funkcjonowanie infrastruktury drogowej w Polsce, a Rada Powiatu Lublinieckiego podjęła uchwałę w sprawie poprawy bezpieczeństwa na drogach.

Do głównych postulatów Rady należą:

- zabudowanie sygnalizacji świetlnej oraz urządzenia samoczynnie rejestrującego prędkość jazdy (fotoradar) na skrzyżowaniu DK 11 (obwodnicy) z DK 46,
- budowa ronda na skrzyżowaniu obwodnicy z ulicą Oleską w miejscowości Lubecko; dla wielu kierowców obecne rozwiązanie jest niezrozumiałe i sprawia wiele trudności.

Najbliższy okres pochłona przygotowania i uzyskanie zezwoleń niezbędnych do wycinki drzew znajdujących się bezpośrednio przy krawędzi pasa drogowego w ciągu dróg powiatowych i wojewódzkich, a stwarzające ogromne niebezpieczeństwo dla uczestników ruchu drogowego. (MW)



## Opowiadki z życia Ewy

Paadał śnieg, wirujące płatki okryły ulice. Tysiące migotliwych światełek tworzyło przedświąteczny nastrój. Witryny wszystkich sklepów zapraszały przechodniów. Mikołaje, aniołki, choineczki, a wśród nich, niby od niechcenia, ułożone kuszące oko prezenty. Ewa, wchodząc do sklepu, strzepnęła resztki śniegu i zdecydowanym krokiem podeszła do lady. Tu kupi czekolady, batoniki i wafelki, w następnym sklepie rękawiczki, apaszkę, szalik i zapewne jeszcze kilka innych drobiazgów. Zresztą, wszystkie prezenty, jakiegokolwiek kupi, muszą spełniać określone wymogi. Nie mogą być duże i nie mogą być ciężkie, akurat takie, żeby można je włożyć do skrzynki pocztowej. W tym roku na święta nigdzie nie wyjeżdża, chce pobyc sama, odpocząć w ciszy, bez poczucia, że coś należy lub musi się zrobić. Jeśli się musi, to niech się zrobi samo! Koniec i basta! A ona chce mieć spokój, i to święty! W przenośni i dosłownie. Nawet do rodziców nie pojedzie, bo zjeżdża się cała rodzina seniorów, będzie wprowadzić wesoło, ale i hałaśliwie, a poza tym uniknie pytań czy masz już kogoś, a jaki on jest, kim on jest? Czy odpowie tak, czy odpowie nie, każda odpowiedź będzie opatrzona zbyt troskliwym komentarzem. Postanowiła, że święta spędzi sama. A ponieważ lubi kupować prezenty, bo wie jaką sprawiają radość, to wymyśliła sposób obdarowania nimi nieznanym osobom. Gdy zapadnie zmrok, przejdzie się ulicami miasta i do co którejś skrzynki wrzuci świąteczny podarek. Potem wróci do domu i zasiądzie do wiecezery. Potrawy wigilijne przygotowuje sobie wcześniej, a te które muszą być ciepłe, pozostawi w piekarniku. I wcale nie będzie jej smutno ani też samotnie, bo w jej sytuacji samotność nie jest równoznaczna z osamotnieniem.

W sklepie ogrodniczym kupiła choinkę, świeżą i pachnącą lasem, ozdoby w złocie i czerwieni, i przystaszczyła do domu. Wprowadziła przeliczyła się z siłami, ale co tam...trochę poranione dłonie i zdarty z paznokci lakier, ale co tam... samodzielność ma swoją cenę.

Przystroiła choinkę, zapaliła światełka i z dumą popatrzyła na swoje dzieło. Piękna ta moja choineczka! Ewa stała i stała... Ileż miłych i ciepłych wspomnień rozbudziło to świąteczne drzewko.

## Muzykowanie mam w genach



Można śmiało powiedzieć, że Marcin Ciba, 22-letni mieszkaniec Lublińca, zamiłowanie do muzykowania odziedziczył w genach.

- *Moja cała rodzina, w większym lub mniejszym stopniu, związana była z muzyką. Tata śpiewał w "Halce", mama tańczyła w tym zespole. Również dziadkom muzyka wypełniała większość życia. Nie miałem więc innego wyjścia - musiałem iść w ich ślady - mówi Marcin.*

- *Moja przygoda z muzyką, a ściślej z akordeonem, zaczęła się już w szkole podstawowej, kiedy rodzice zapisali mnie do Szkoły Muzycznej w Lublińcu, gdzie pod pilnym okiem mojego nauczyciela - Pana Kandzi poznawałem tajniki gry na akordeonie. W całym okresie edukacji muzycznej, jak i po jej ukończeniu. Marcin uczestniczył w wielu konkursach i koncertach zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Za swoje największe osiągnięcia artystyczne związane z grą na instrumencie uważa zdobycie Grand Prix w VI Jubileuszowym Konkursie Akordeonistów "Estrada Młodego Akordeonisty", który odbył się w Katowicach w 2004 r., zdobycie drugiego miejsca w Ogólnowojezdkiem Konkursie Akordeonowym w Raciborzu oraz wywalczenie grupowo trzeciego miejsca podczas Międzynarodowych Spotkań Akordeonowych w Sanoku.*

Obecnie Marcin studiuje w Wyższej Szkole Zarządzania w Katowicach, a w najbliższych planach ma założenie zespołu muzycznego, w którym będzie mógł dać upust swoim talentom muzycznym. (ga)

Zaczęły pojawiać się wątpliwości czy nie przesadziła z tą swoją samodzielnością?

Wigilia. Przed wyjściem do pracy położyła na stole biały obrus, a na nim opłatek...no, właśnie, po co mi opłatek, z kim ja się przełamie opłatkami? Może z sąsiadką?

W pracy ruch od pierwszych minut, tak jakby wszystkim interesantom nagle przypomniało się, że koniecznie dzisiaj muszą załatwić swoją sprawę. Toteż przerwę śniadaniową potraktowała jak wybawienie. Rozprostowała kości, zrobiła łyk aromatycznej kawy i pomyślała, że chwilowo do szczęścia jej niczego nie brakuje. To chwilowe szczęście zmącił widok szefa. Jego chmurna twarz nie wróżyła nic dobrego. Nie myliła się. Poinformował, że któraś z nich musi zostać w pracy do godziny 18.00. Zapadło głucho milczenie. Dlaczego "któraś z nich"? Przecież to ona ostatnio została po godzinach pracy, to nie jej kolej! Koleżanka siedziała z opuszczoną głową, najwyraźniej unikała jej wzroku. Ewa знаła sytuację rodzinną Beaty, bo często rozmawiała na osobiste tematy, i co tu dużo mówić, lubiły się. Beata westchnęła ciężko, przytaknęła głową, a Ewa głośno wyraziła zgodę. No, takiego nadmiaru szczęścia szef nie spodziewał się bezkonfliktowe rozwiązanie?

Gdy Ewa skończyła pracę, było już ciemno. Na niebie świeciła nie jedna gwiazdka, ale tysiące. Ruszyła przed siebie. Miała przecież te swoje prezenciki do rozdania. Na skrzyżowaniu podbiegł do niej chłopczyk. Rozpoznała w nim syna koleżanki. W imieniu całej rodziny zaprosił ją na wiecezrę wigilijną. W pierwszym odruchu chciała odmówić. Nie doceniła jednak sprytu koleżanki. Wszystkie dzieci miała miłe i ładne, ale wysłała to najmilsze i najładniejsze.

Wspólnie wrzucali do skrzynek prezenty, Ewa przezornie zostawiła kilka paczuszek w zanadrzu. Położy je pod choinką w domu gościnnej rodziny. Beata niecierpliwiła się, już dawno powinni być. Spoglądała zza firanki na zasypaną śniegiem ulicę. Zobaczyła dwie postacie próbujące kulkami śnieżnymi trafić w okno. Uchyliła je i usłyszała radosne -

Wesołych Świąt!

Maria Doleżych

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
 pragnę przekazać  
 najserdeczniejsze życzenia.  
 Niech te Święta będą pełne  
 radości i pokoju, a nadchodzący  
 rok 2005 przyniesie wiele dobra i nie zawiedzie  
 pokładanych w nim nadziei.

Edward Maniura  
 Poseł na Sejm RP

Drodzy Czytelnicy !

Z okazji  
 zbliżających się  
 Świąt Bożego Narodzenia  
 pragniemy złożyć  
 Państwu  
 serdeczne życzenia  
 radości, zdrowia i wszelkiej  
 pomyślności.  
 Niech każda chwila tych  
 Świąt żyje swym własnym  
 pięknem, a szczęście pozostanie  
 na cały Nowy 2005 Rok.

Redakcja "Ziemii Lublinieckiej"

Zbliża się Boże Narodzenie - Święta pełne dobroci,  
 ciepła i czułości. Życzę Państwu, aby te dni  
 były dla Was spokojne i pogodne.

Aby ten wyjątkowy czas był uroczysty, spokojny,  
 wypełniony ludzką dobrocią, nadzieją i optymizmem.

A Nowy 2005 Rok niech przyniesie Państwu  
 wiele radości, zdrowia i szczęścia,  
 realizacji wszelkich planów oraz niech spełni  
 najskrytsze marzenia i obfituje w wiele  
 wspaniałych chwil i niezapomnianych przeżyć.

Andrzej Grzesik  
 Poseł na Sejm RP

O, wybudujcie domy, o nazwijcie wreszcie  
 Polskę-Polską, a nie krzywdą, a miłość-miłością,  
 i niechaj biegną rzeki, a na każdym mieście  
 niech słup srebrzysty skrzydeł tryśnie jako kościół,  
 kościół ciał odkupionych.

Krzysztof Kamil Baczyński

## Szlak pomników przyrody

**Boronów Ciasna** - długości 61,2 km, oznakowany żółto, przebiega przez obszary i miejscowości z ciekawymi pomnikami przyrody i w pobliżu rezerwatów przyrody.

W Boronowie rozpoczynamy wędrowkę od przystanku S koło Urzędu Gminy i kierujemy się obok drewnianego kościółka pw. Matki Boskiej Różańcowej z 1611 roku i dalej do dworca PKP- przechodzimy przez tory na linii kolejowej Tarnowskie Góry - Gdynia- następnie drogą polną do lasu i obok leśniczówki Cielec. Idąc dalej drogą leśną podziwiamy pomniki przyrody (dęby, lipy) i przechodzimy obok leśniczówki Lipowiec na południe pod górkę i drogą polną do Koszęcina. Mijamy zabudowania wsi, Urząd Gminy, siedzibę zespołu "Śląsk", obok parku skręcamy w stronę dworca PKP przy torach, a następnie pod wiaduktem wchodzimy na drogę leśną, która prowadzi na zachód do wsi Krywałd. Przechodzimy przez most na rzece Mała Panew i dalej na zachód lasem. Na skrzyżowaniu dróg leśnych mamy możliwość dojścia do rezerwatu "Jeleniak Mikuliny" (miejsce lęgowe żurawia nie należy ploszyć w okresie lęgowym). Dochodzimy do wsi Pusta Kuźnica. Dochodzimy do szosy i przystanku PKS Kokotek i tu skręcamy na północ przez wieś i nad stawami (przysiółek Posmyk), skręcamy w las obok ośrodków wypoczynkowych - domki letniskowe - liczne pomniki przyrody. Dochodzimy do polany obok leśniczówki Jania Góra i idziemy na północ do skrzyżowania z drogą leśną (łączymy się ze szlakiem zielonym).

Tu skręcamy na zachód i dalej przez las dochodzimy do zabudowań przedmieścia Lublińca (Biała Kolonia). Dochodzimy do ulicy P. Stalmacha i dalej na północ do skrzyżowania "na światłach" i w stronę dworca PKP i PKS. Na przejeździe kolejowym - ul. Częstochowska - skręcamy na północny-wschód w stronę wieży ciśnień i do wsi Jawornica. Na skrzyżowaniu skręcamy obok starej szkoły na południe do torów kolejowych i tu wchodzimy na polną ścieżkę za torami. Idziemy wzdłuż torów do polnej drogi na przejazd niestrzeżony w lewo na północ i dalej polną drogą w stronę wsi Kochanowice. Idziemy drogą obok dworca PKP do głównej drogi i skręcamy obok kościoła, przystanku PKS, szkoły do szosy Lubliniec Częstochowa. Na światłach przechodzimy na północ obok kapliczki i drogą wiejską w stronę lasu i do wsi Lubockie. Idziemy dalej na północ w stronę leśniczówki i do lasu. Drogą leśną dochodzimy nad stawy (Brzoza) okazałe dęby - tu droga prowadzi do ciekawego rezerwatu "Rododendrony" - ścieżka dydaktyczna - natomiast szlak żółty skręca na zachód drogą leśną i na skrzyżowaniu w lewo do wsi Pawełki (pomnik przyrody). Idziemy przez wieś obok małego kościółka drewnianego i do lasu, gdzie przecinamy szosę, idąc dalej na zachód obok pojedynczych zabudowań drogą polną do torów kolejowych i w prawo obok dworca PKP Ciasna. Na przejeździe kolejowym skręcamy przez wieś do szosy, szkoły, budynku Urzędu Gminy.

Kazimierz Bromer

## Komenda Powiatowa Policji radzi ...

### Wzmóżony ruch przedświąteczny i spokojne święta

Szanowni Państwo okres przedświąteczny sprzyja popełnianiu kradzieży zwłaszcza na targowisku bądź w dużych sklepach gdzie panuje wzmóżony ruch. Oprócz pamiętania o bliskich i kupieniu dla nich prezentów powinniście zadbać również o prawidłowe zabezpieczenie torebek saszetek, a także innych miejsc, w których trzymacie pieniądze. Pamiętajcie złodzieje tylko czekają na nieostrożność, nasze roztargnienie a także nieuwagę. Gdy już minie przedświąteczne zamieszanie powinniście zadbać o mieszkanie w szczególności o jego prawidłowe zabezpieczenie w trakcie świąt. Złodzieje dostają się do domów i mieszkań w różny sposób nie tylko poprzez otwarcie i wyłamanie drzwi. Jest dużo sposobów aby dostać się do naszego mieszkania. Aby uniknąć takich zdarzeń proszę przestrzegać następujących rad:

- nie noś przy sobie dużej kwoty pieniędzy, jeżeli już jesteś do tego zmuszony porozkładaj ją w kilku miejscach,
- zwracaj uwagę na torebkę, saszetkę, a najlepiej noś zawsze przed sobą albo pod ręką,
- unikaj miejsc gdzie panuje duży tłok,
- nie noś portfela w tylnej kieszeni i nie wkładaj portmonetki na wierzch torby na zakupy lub do nie zamkniętej torebki,
- zabezpieczaj drzwi, okna tak, aby nie były one łatwe do otwarcia,

- stosuj nietypowe formy zabezpieczeń,
- zamontuj alarm w mieszkaniu, wzmocnij dodatkowo drzwi,
- załóż domofon i bezwzględnie korzystaj z niego,
- gdy wyjeżdżasz przekaż sąsiadom, aby zwracali na Twój dom uwagę oraz aby wyjmowali korespondencję ze skrzynki na listy,
- zwracaj uwagę czy Twoje mieszkanie nie jest obserwowane, jeżeli coś zauważysz zgłoś to dozorczy, dzielnicowemu bądź na najbliższy posterunek Policji,
- oznakuj przedmioty wartościowe, wykonaj ich fotografie.

#### UWAGA !!!

Gdy nastąpi włamanie do Twojego mieszkania nie rób porządków. Powiadom Policję. W ten sposób nie będziesz zacierał śladów pozostawionych przez sprawcę co przyczyni się do jego ujęcia.

kom. Olga Maszewska  
Seksja Prewencji  
Komendy Powiatowej Policji  
w Lublińcu

### Nowe samochody dla Policji

Komenda Powiatowa Policji w Lublińcu otrzymała ze środków budżetowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji trzy samochody oznakowane, tj.:

- dwa samochody marki Opel Astra kombi przeznaczone dla Ruchu Drogowego,
  - jeden samochód marki Peugeot typu więźniarka przeznaczone dla Ogniwa Konwojowo - Ochronnego,
- oraz jeden samochód nieoznakowany marki Opel Astra.

kom. Olga Maszewska



## INFORMACJA

Wojskowa Komenda Uzupełnień w Lublińcu informuje, że prowadzi nabór do pracy w charakterze podoficerów i szeregowych zawodowych.

Osoby będące żołnierzami rezerwy po odbyciu zasadniczej służby wojskowej wyrażające chęć podjęcia pracy w zawodzie żołnierza zawodowego mogą uzyskać informacje u pana **Mieczysława Żaka** pod numerem telefonu:

(0-34) 352-06-18

(0-34) 352-06-10

lub osobiście w WKU przy ul. ZHP 1, od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.30 - 15.30.

Komendant Wojewódzkiej  
Komendy Uzupełnień w Lublińcu  
ppłk Jerzy Szukało

## ZAPROSZENIE

*Starosta Powiatu Lublinieckiego*

*i Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka w Lublińcu*

*mają zaszczyt zaprosić Państwa*

*na Koncert Noworoczny,*

*podczas którego wystąpi Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk".*

*Koncert odbędzie się 2 stycznia 2005 r.*

*w kościele oo. Oblatów w Lublińcu o godzinie 15.30.*

## Ziemia Lubliniecka gazeta powiatowa

**Wydawca:** Rada Powiatu Lublinieckiego  
**Adres Redakcji:** Starostwo Powiatowe  
w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7,  
tel. (0-34) 351-05-00, fax (0-34) 351-05-11  
**E-mail:** ziemialubliniecka@poczta.onet.pl,  
sekretariat@lubliniec.starostwo.gov.pl

#### Kolegium Redakcyjne:

Jan Myrcik - redaktor naczelny,  
Aneta Konieczny - sekretarz,  
Kazimierz Bromer, Gerard Burek,  
Maria Doleżych, Bogusław Hrycyk.

**Nakład:** 3 000 egz.

#### Skład komputerowy i druk:

Drukarnia **MBRÓDZ**  
41-922 Radzionków, ul. Nałkowskiej 51,  
tel. (0-32) 289 82 75

Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój nr 21. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

**INFORMATOR**

Starostwo Powiatowe w Lublińcu  
Godziny urzędowania:

**Poniedziałek:** 7.30 - 16.00

**Wtorek:** 7.30 - 15.30

**Środa:** 7.30 - 15.30

**Czwartek:** 7.30 - 15.30

**Piątek:** 7.30 - 15.00

**W sprawach skarg i wniosków**

**Starosta Powiatu Lublinieckiego**

**przyjmuje w poniedziałki**

**14.30 - 15.30**

**Spis numerów****w Starostwie Powiatowym:**

**Sekretariat Starosty:** 35-10-505

**Sekretariat Wicestarosty**

**i Sekretarza:** 35-10-500

**Fax:** 35-10-511

**Biuro Rady i Zarządu Powiatu:**

35-10-520

**Radca Prawny:** 35-10-514

**Zespół Informatyków:** 35-10-525

**Wydział Spraw Obywatelskich**

**i Zarządzania Kryzysowego:**

35-10-513

**Wydział Geodezji, Kartografii**

**i Gospodarki Mieniem:**

- ewidencja gruntów: 35-10-508

- gospodarka gruntami: 35-10-510

- ośrodek dokumentacji geod. - kart.: 35-10-518

- ośrodek dokumentacji geod. - kart., pracownia: 35-10-528

- ewidencja gruntów - obsługa

interesantów: 35-10-529

- geodezja - prawnik: 35-10-537

- zespół dokumentacji projektowej:

35-10-536

**Wydział Ochrony Środowiska,**

**Rolnictwa i Leśnictwa:** 35-10-507

melioracja: 35-10-534

**Wydział Budownictwa**

**i Architektury:** 35-10-506

**Wydział Oświaty, Zdrowia**

**i Polityki Społecznej:**

35-10-517, 35-10-530

**Wydział Komunikacji**

**i Drogownictwa:** 35-10-535

- rejestracja pojazdów: 35-10-516

- fax: 35-10-539

- prawa jazdy: 35-10-512

**Wydział Organizacji:** 35-10-522

**Wydział Finansowy:** 35-10-522,

35-10-524, 35-10-521,

35-10-526, 35-10-527

**Biuro Paszportowe:** 35-10-531

**Pełnomocnik ds. informacji**

**niejawnych:** 35-10-513

**Powiatowy inspektor nadzoru**

**budowlanego:** 35-10-523

**Pełnomocnik ds. zamówień**

**publicznych:** 35-10-533

**Powiatowy Rzecznik Konsu-**

**mentów:** 35-10-500, 35-10-520

**Powiatowy Rzecznik Konsumentów radzi****Porównać, jakie warunki umowy oferują nam różni producenci**

Producent nie jest dla konsumenta stroną umowy sprzedaży, zawieranej w chwili zakupu towaru konsumpcyjnego.

Producent może jednak (choć nie musi) zaproponować konsumentowi skorzystanie z dodatkowych udogodnień, które potocznie nazywamy gwarancją.

Gwarancja powinna dawać konsumentowi coś więcej, większe uprawnienia, poza tymi, które i tak mu przysługują z tytułu niezgodności towaru z umową. Jeśli nie określono warunków gwarancji, czyli nie wiadomo, do czego zobowiązuje się gwarant - to nie udzielono gwarancji.

**UWAGA:** nawet, jeśli na towar udzielona została gwarancja - konsument nie musi z niej korzystać!

Gwarancja jest bowiem jednostronnym oświadczeniem woli gwaranta, Konsument może z niej skorzystać, ale może też uznać, że lepiej jest skorzystać z tytułu niezgodności towaru z umową i złożyć reklamację do sprzedawcy, a nie do gwaranta.

Zanim podejmiesz decyzję, sprawdź, co oferuje gwarant, a więc przeczytaj wszystko, co zapisano w dokumencie gwarancyjnym oraz w instrukcji obsługi.

**Warunki gwarancji - na co zwracać uwagę:**

- Na ile czasu gwarant (producent, sprzedawca lub importer) udziela gwarancji. Trzeba pamiętać, że w ciągu dwóch lat od wydania towaru można reklamować towar niezgodny z umową u sprzedawcy. Jeżeli więc gwarancja jest udzielona na okres krótszy niż dwa lata, to raczej nie jest to korzystne dla konsumenta.

- Czy gwarant faktycznie za coś odpowiada, czy być może wymieniając w dokumencie gwarancyjnym uszkodzenia i usterki, które nie są objęte gwarancją, chce przekonać konsumenta, że nie powinien w ogóle składać reklamacji.

- Czy w gwarancji przewidziano możliwość wymiany towaru na nowy, jeśli usterki się powtarzają. Często gwaranci nie przewidują takiej możliwości, co w praktyce oznacza, że dany towar będzie naprawiany po każdorazowym wystąpieniu usterki - być może w nieskończoność, a konsument musi użytkować buba, bo nie może ani żądać nowego egzemplarza, ani odstąpić od umowy. W takiej sytuacji lepiej jest, nie korzystając z gwarancji, od razu złożyć reklamację do sprzedawcy z tytułu niezgodności towaru z umową.

- Czy wskazane w dokumencie gwarancyjnym punkty serwisowe znajdują się w pobliżu miejsca zamieszkania - w przeciwnym przypadku może się okazać, że aby skorzystać z gwarancji trzeba wysłać lodówkę na drugi koniec Polski.

- Czy warunkiem skorzystania z gwarancji nie jest zatrzymanie oryginalnego opakowania - dla konsumenta mającego małe mieszkanie przechowywanie zwłaszcza dużych pudeł, może stanowić problem.

**PAMIĘTAJ:** gwarancja nie wytacza, nie ogranicza ani nie zawiesza uprawnień kupującego wynikających z niezgodności towaru z umową.

Tropem proboszcza Banasia

## Diecezjalne Sanktuarium Matki Boskiej Lubeckiej

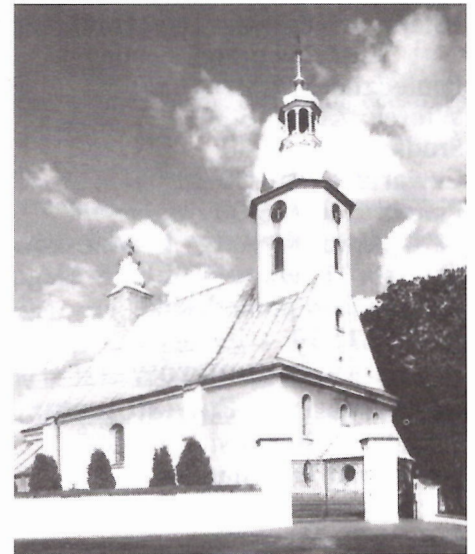
Przed dziesięciu laty - dekretem z 14 sierpnia 1994 roku - biskup gliwicki Jan Wieczorek ustanowił wiekowy kościół w Lubecku Diecezjalnym Sanktuarium Matki Boskiej.

To wielkie wyróżnienie tej zabytkowej świątyni nie było przypadkowe. Przyczyniły się do tego całe wieki życia parafialnego, a nade wszystko, przechowywana tam, słynąca łaskami, malowana na srebrnej blasze o wymiarach 12,5 x 7,5 cm miniatura cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Myślę, że ważnym dokumentem, który przyczynił się do zrodzenia wzmiankowanego wyżej dekretu, była napisana przed 80 laty przez lubeckiego proboszcza Banasia, mała książeczka zatytułowana: "Historja Kościoła Katolickiego w Lubecku i słynącego tam łaskami obrazu Matki Boskiej". Ksiądz Banaś napisał tę książeczkę z kilku powodów, które przedstawił w czterech rozdziałach: "Historja Lubecka i kościoła jego", "Historja cudownego obrazu", "Cuda i łaski", "Ostatni remont kościoła".

Z pewnością napisanie tej broszurki kosztowało Proboszcza wiele czasu. Musiał poznać historię miejscowości i historię kościoła. Prześledził wiele dokumentów znajdujących się zarówno w parafii, (księgi metrykalne, kroniki itp.) jak i "cywilne" akta dot. dóbr parafialnych, budowy i remontów kościoła, protokołów kanonicznych i innych. W rozdziale "Ostatni remont kościoła" ks. Banaś - niczym wytrawny księgowy - przedstawił parafianom swoisty bilans przychodów i kosztów przeprowadzonego przez siebie remontu kościoła i kłopotów z tym związanych.

**Historia Lubecka** sięga początków XIII wieku. Pierwszy dokument dot. cła dla *Lubiczka* powstał w 1226 roku., zaś pierwszy dokument dotyczący kościoła w Lubecku pochodzi 1342 roku. W 1362 roku jak dowodzi historyk Herman Neuling - "podpisał *Joannes, plebanus de Lubiczko dokument księcia opolskiego Wojciecha*". A więc życie parafialne w Lubecku istniało już przed 600 laty.

**Aktualny, zabytkowy kościół w Lubecku** p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny zbudowano w 1679 roku. Wielokrotnie remontowany i przebudowywany. Dzisiejszy kształt architektoniczny kościoła pochodzi z 1787 roku. Wtedy, przy znacznej rozbudowie świątyni wybudowano w miejsce drewnianej, murowaną wieżę. Kościół orientowany, murowany z kamienia i cegły, potynkowany, jednonawowy. Dachy siodłowe, pokryte blachą. W kościele trzy ołtarze: główny - późnobarokowy, flankowany kolumnami z rzeźbami świętych. W retabulum ołtarza czczony obraz Matki Boskiej Lubeckiej. Ołtarze boczne (II poł. XVII w.) poświęcone św. Urbanowi i św. Walentemu. W kościele ambona barokowa i chrzcielnica z XVII w. oraz inne dzieła sztuki sakralnej. W ścianie płyta nagrobna Jana Kochcickiego z 1549 roku.

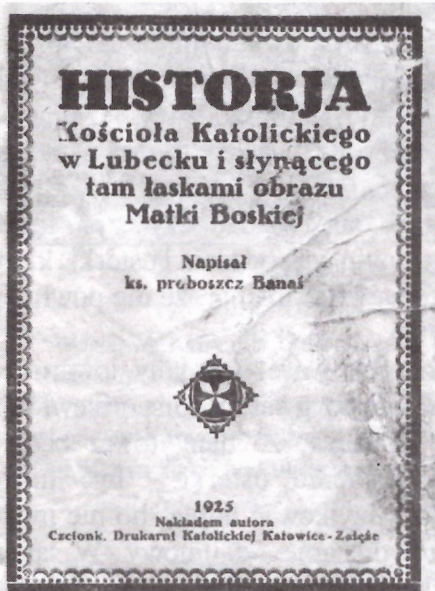


**Historia słynącego łaskami obrazu Matki Boskiej Lubeckiej** sięga 1716 r. kiedy to w dziwnych okolicznościach odnaleziono ową kopię cudownego obrazu MB. Częstochowskiej. Od tego czasu kościół w Lubecku stał się miejscem pątniczym. Proboszcz Banaś o tym wydarzeniu napisał m.in. "Kościół w Lubecku wśród innych tem się odznacza, że w nim znajduje się łaskami słynący obraz Matki Boskiej". Jedną trzecią swej książeczki, bo aż 30 stronnic, poświęcił autor Obrazowi i spisany przez swoich poprzedników licznym łaskom wymodlonym u stóp Lubeckiej Madonny.

Długie, ciekawe wieki Lubecka, jego kościoła i życia parafialnego, a nade wszystko słynącego łaskami obrazu Matki Boskiej, przyczyniły się do faktu podniesienia świątyni stojącej na "Lubeckiej Górcie" do godności Diecezjalnego Sanktuarium Maryjnego.

PS. Ksiądz Banaś nie wspominał w swoim dziele - nie wiadomo dlaczego - o Franciszce Ciemięga, (1867 - 1935) zwanej "Francka" lub "Dziolszka" z Kanusa. Jej pobożne życie i "nadprzyrodzone dokonania" są ciągle obecne w ludzkiej pamięci, a jej grób, przylegający do zewnętrznej ściany prezbiterium, jest otoczony wielkim szacunkiem. Może ktoś z "tamtych lubeckich stron" przypomni nam życie Franciszki z Kanusa.

Jan Myrcik



## W uznaniu za zasługi



Już po raz kolejny porucznik Alojzy Demarczyk, weteran I Samodzielnej Brygady Spadochronowej został uhonorowany za zasługi dla Związku Polskich Spadochroniarzy. Tym razem Zarząd Główny Związku przyznał mu złotą odznakę ZPS. Jako były żołnierz wspomnianej brygady, Alojzy Demarczyk, odznaczony już został Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Medalem of War, Medalem Zwycięstwa i Wolności. Za pracę społeczną odznaczony został Krzyżem Kawalerskim, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Edukacji Narodowej.

- Do służby w siłach zbrojnych zgłosiłem się na ochotnika, gdzie służyłem pod dowództwem angielskim. Tam zostałem przydzielony do brygady Spadochronowej, gdzie we wrześniu 1944 roku podczas ćwiczeń doznałem kontuzji nogi - pęknięcia kości śródstopia. Wypadek ten uniemożliwił mi wzięcie udziału w walkach w Holandii. Do końca wojny służyłem w Anglii pod przybranym nazwiskiem Radlan - mówi Alojzy Demarczyk.

We wrześniu 1946 roku wrócił do rodzinnego miasta - Lublińca, gdzie podjął pracę jako wychowawca w Śląskim Zakładzie dla Głuchoniemych w Lublińcu. W międzyczasie ukończył Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie i wychowanie fizyczne w Katowicach. Obecnie jest aktywnym członkiem Związku Polskich Spadochroniarzy. Związek ten liczy obecnie ok. 100 członków, którzy raz w roku, w Łodzi, spotykają się na walnych zebraniach sprawozdawczo-wyborczych.

- Zawsze chętnie uczestniczę w tych spotkaniach. To jedyna okazja, żeby spotkać towarzyszy broni i wspominać wojenne czasy. Dla nas nadal żywa jest pamięć o tamtych wydarzeniach - wspomina pan Alojzy.

(ga)



## MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU

### "Tu jest moje miejsce, tu jest mój dom"

W dniu 01.12.2004 r. w Gimnazjum nr 2 w Lublińcu odbyła się sesja popularnonaukowa dotycząca Edukacji Regionalnej pt. "ZIEMIA LUBLINIECKA. TU JEST MOJE MIEJSCE, TU JEST MÓJ DOM". Na tę niecodzienną imprezę przybyły osoby reprezentujące społeczność miasta Lublińca, dyrektorzy oraz nauczyciele szkół podstawowych i gimnazjów naszego powiatu, przedstawiciele Rady Rodziców Gimnazjum nr 2, a także młodzież Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2.

Rąbka często zapomnianych, aczkolwiek bardzo ciekawych kart historii Ziemi Lublinieckiej uchylili zaproszeni goście: **mgr Teresa Janik** opowiedziała o zróżnicowaniu przyrodniczo-krajobrazowym Ziemi Lublinieckiej, **mgr Józef Tyrol** wygłosił wykład pt. "O siagorzach, kurzokach, strzelcach i innych mieszkańcach puszczy", natomiast wykład **dr Macieja Janika** nosił tytuł "U źródeł historii najbliższej".



Wykłady przeplatane były programem artystycznym w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 2. Zaprezentowali oni znane utwory, takie jak: "Pan Hilary", "Paweł i Gawel", "Murzynek Bambo" w gwarze śląskiej. Nie zabrakło też śląskich piosenek. Artyści występowali w strojach ludowych na tle ciekawej scenerii, co niewątpliwie dodało uroku całości.

Uczestnicy mogli podzielić się swoimi wrażeniami (mamy nadzieję, że dobrymi) podczas poczęstunku.



Całość imprezy przygotowały panie: **mgr Agnieszka Stelmaszczyk**, **mgr Anna Marcińczak**, **mgr Grażyna Gerhards**, **mgr Beata Borowik** i **mgr Adriana Wręczycka**.

Odzwierciedleniem odczuć wszystkich uczestników sesji niech są słowa: "Moja ziemia to zapisana księga. Otwieram ją..., czytam..., uczę się... I dlatego wiem, kim jestem."

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku impreza ta będzie równie udana.

Adriana Wręczycka

## Konwent Starostów

Starosta Joachim Smyła był gospodarzem Konwentu Starostów Powiatów Województwa Śląskiego, który tym razem odbył się na terenie naszego powiatu, w Domu Pomocy Społecznej "Zameczek" w Lublińcu.

Podczas spotkania przedstawione zostały informacje dotyczące finansowania zadań z zakresu administracji rządowej. Pani **Danuta Owczarek - Jędrocha** - dyrektor Wydziału Finansów i Budżetu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w skrócie przedstawiła zestawienie danych dotyczących planowanych dotacji w budżecie na rok 2004, realizacji tego planu w ciągu bieżącego roku oraz projekt budżetu w tym zakresie na rok 2005 w rozbiciu na poszczególne działy.

Pan **Marek Piekarski** - dyrektor Śląskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach przedstawił zebranym zasady kontraktowania usług medycznych z NFZ w 2005 r., poinformował o zwiększeniu budżetu Śląskiego



Oddziału NFZ i sposobach zagospodarowania dodatkowo pozyskanych środków. Dyrektor poruszył również temat kontrolowania aptek w województwie śląskim.

Omówiony został też problem przyznawania stypendiów dla uczniów i studentów w zakresie wyrównywania szans edukacyjnych oraz środków finansowych, jakie zostały na ten cel przeznaczone. Na pytania w tym zakresie odpowiadali: **Wiesław Maras** - członek Zarządu Województwa Śląskiego i **Małgorzata Łącka - Matusiewicz** - zastępca dyrektora w Wydziale Programowania i Funduszy Europejskich Urzędu Marszałkowskiego.

Pani **Danuta Lampka** - naczelnik Wydziału Oświaty i Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego w Lublińcu udzieliła informacji na temat zasad finansowania zadań oświatowych w 2005 r. oraz zmian w systemie finansowania zadań w zakresie szkolnictwa specjalnego.

(ga)

# Mikołaj na sportowo



dokończenie ze str. 1

Dzieci oprócz otrzymania tradycyjnych paczek mikołajkowych, wzięły udział w licznych konkurencjach sportowych. Młodzi zawodnicy, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 2 i Zespołu Szkół im. Św. Edyty Stein, zmierzali się w rzutach do kosza, rzutach karnych, rozegrali też miniturniej piłki nożnej. Po zaciętej rywalizacji i niemniej zagorzałym dopingu publiczności i zaproszonych gości, wśród których znaleźli się m.in. starosta **Joachim Smyła**, wszyscy uczestnicy otrzymali od Mikołaja zasłużone paczki. Każda ze szkół została dodatkowo obdarowana nagrodami, wśród których znalazły się m.in.:



piłki, rakiety do tenisa i plecaki. O oprawę artystyczną imprezy zadbała pani **Henryka Sukienik**, która przygotowała występ artystyczny uczennic z Zespołu Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych nr 1 w Lublińcu. (ga)

Zarząd Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dzieci w Lublińcu składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomogli w organizacji tej imprezy.



## Godomy po ślonsku

dokończenie ze str. 2

Ale pogodejmy ło tym ucyniu. Tak se medytuja, kogo łoni tu richtik chcom ucyc po ślonsku? (jeruchu, "richtik" to pszeca "germanizm", zaś mie jakiś profesor - co to niy rod jest "germanizmom" w naszymy ślonskiyj gotce - sprzezywo! ) Myśla se - Pon Bocku ize przeca w tyj "edukacyji regionalnej" Ślonzokow nie byndom ucyc po ślonsku godać? Myśla se tyż, kaj to byndom ucyc? Pszeca niy w szkołach, bo wto by miał ucyc, jak jeno poruch rectorow umiy godać po ślonsku. Może na kursach jynzykowych? Ale godajom, ize gwara, to niy "jenzyk". A jak sie byndom te rectory nazywać? Bo ło polskiyo to polonista, ło niemieckiyo to germanista, a jak byndzie ło ślonskiyo? "Ślonskista"? Niy pasuje, bo by mogli kombinować, ize sie łoschodzi ło "kista" ( na tyn przykład - piwa).

Łot kogo by tysz zacząć ta nauka? Bo jakby tak w naszym powiecie ło postow - to majom z gowy, bo pszeca łoba umiom po ślonsku. Może ło rectorow, ło dyrektorow, ło tych rostomajnych skrobipiorkow co rzondzom Ślonzokoma, niekierzy już ło downa. Ale u nos to jeszcze poł bydy. Ale jak to byndzie - na tyn przykład - z "Czynstochowiokoma"? Łoni pszeca tysz mieszkajom na Ślonsku i byndom się hamplowali coby cośik z naszymy gotki pochopić. Jeruchu - ize tak powiyw jesce ros - skont my weźniymy tych rectorow ło tyj ślonskiyj gotki? To niy jest fcale takie ajnfachowe. A ucyc się muszom, bo już downo tymu, taki jedyn ze wschodu godoł: "nada" uczyć się, uczyć, i jeszcze raz uczyć". Ale ło myśło ło ruskim "jazyku", abo ło komunie. I choć to pietronstwo jusz downo diobli wziynli,

to ło tym ucyniu miał trocha racyji. Myśla se tysz, ize nareście Ślonzoki byndom mogli bes komedye łosprawiać po swojymu, tak jak za starego piyrwyj, a wstydzic sie muszom ci, co tyj gotki niy umiom. Pszypomnijmy se tysz - rostomiyli - co pedzioł jusz downo tymu nas srogi poeta rodym z Lubłyńca - kšonc Konstanty Damrot: "Skoro się wstydzisz swoich przodków gwary, wnet się zawstydzisz i wyprzesz ich wiary".

Kochane lutkowie z powiatu lublinieckiyo, wszyjscy kieży tu miyszkuje, cyście som, abo niy som Ślonzokami, wszyjcy, kerym sie nasa ślonsko łojcowizna podobo - niy wstyćcie się mowy łojcow, co byście niy stracyli wiary. Bo jak jedno i drugiyo straciecie, to "po ptokach".

Hanys

# Z CZYM DO EUROPY ? - POMNIKI PRZYRODY

## Milczący świadek historii

W 1882 roku ówczesne władze Lublińca i Olesna przedłożyły wspólny projekt budowy linii kolejowej, która by je połączyła z Tarnowskimi Górami. Wkrótce rozpoczęto stosowne prace. Zbudowany został jeden tor łączący te miasta.

W dniu 7.11.1884 roku przez Koszęcin przejechał pierwszy pociąg. W 1893 roku postanowiono ułożyć drugi tor, który oddano do użytku 25.08.1896 roku. 20.12.1907 roku powiększono w Koszęcinie dworzec i wykonano obecny dojazd ul. Dworcowa. Od tego pierwszego wydarzenia upłynęło już 120 lat. Jak wielkie ono miało znaczenie dla naszej lokalnej społeczności i jak zostało przyjęte możemy się tylko domyślać i snuć różne dywagacje. Bowiem Ci, którzy by mogli wzbogacić naszą wiedzę o tamtych wydarzeniach, odeszli już od nas na zawsze. Ostał się jednak jeden świadek tamtych wydarzeń, który dalej trwa. Jest to wiekowe drzewo - "Przybysz aż z Ameryki Północnej".

Drzewa od zarania dziejów towarzyszyły człowiekowi. Chroniły go przed deszczem i ekotą. Ogień z palącego się drewna dawał światło ciepło i poczucie bezpieczeństwa. Od zamierzalnych czasów drzewa były uważane za symbol życia, wolności, przyjaźni i zwycięstwa. Były one przedmiotem religijnego kultu. Sadzono je też dla upamiętnienia ważnych wydarzeń historycznych. Takim też wydarzeniem było uruchomienie w 1884 roku linii kolejowej na trasie Tarnowskie Góry - Olesno przez Koszęcin i Lubliniec. Dla upamiętnienia tego wydarzenia przed dworcem kolejowym w Koszęcinie zostało posadzone szczególne drzewo. Jest to orzech czarny prawdopodobnie w chwili obecnej jedyny egzemplarz w powiecie lublinieckim. Poznajmy go bliżej.

Orzech czarny - *Juglans nigra* - występuje tylko w Ameryce Pn. Głównym terenem występowania jest Kanada. W USA został wyniszczony w czasach kolonizacji ze względu na cenne drewno. W swojej ojczyźnie osiąga wysokość do 50 m i należy do najwyższych gatunków orzecha. W Polsce drzewo to osiąga wysokość do 30 m. Drzewo to tworzy luźne korony o średnicy 20/25 m. Kora na starszych drzewach głęboko, podłużnie splekana i prawie czarna. Pędy młode są jasne i drobno omszone. Liście mają się z 15-23 listków długości 6-12 cm każdy. Końcowy listek często zanika. Wtedy

liście są pozornie parzysto-pierzaste. Owoce *J. nigra* są kuliste, o średnicy około 4 cm, zebrane po 2-5 okazów razem. Łupina okrywająca jest koloru zielonego, lekko szorstka (jakby brodawkowata), przyjemnie pachnąca. Skorupa nasienna jest bardzo twarda, silnie zdrewniała, gęsto i tępo rzeźbiona, najczęściej koloru brązowego. *J. nigra* dobrze znosi nasze zimy, jedynie młode okazy cierpią od przymrozków wiosennych. Jest to drzewo światłolubne. Dobrze rośnie w warunkach miejskich. Należy go sadzić pojedynczo na odkrytych trawnikach lub szerokich alejach. Nadaje się do nasadzeń parkowych. Wymaga jednak dużo miejsca. W "Dendrologii" Wł. Seneta możemy znaleźć, że *J. nigra* z racji pokroju korony i liści to najczęściej spotykany gatunek orzecha ozdobnego. Podaje również przykłady najciekawszych egzemplarzy, są to: *J. nigra* Łańcut (z roku 1780) o wysokości 28 m i obwodzie 650 cm u nasady, Kraków-Ogród Botaniczny 450 cm u nasady, Jankowice i Medyka 450 cm, Warszawa-Ursynów tereny zieleni SGGW 25 m wysokości i 410 cm obwodu, Krotoszyn 375 cm obwodu u nasady.

Nasz *J. nigra* ma wysokość ponad 20 m, grubość pnia u nasady wynosi 340 cm, a na wysokości 130 cm od ziemi (pomiar pomnikowy) obwód pnia wynosi 270 cm. Tak więc nasz orzech ozdobny jest okazałym drzewem, którym Koszęcin może się chlubić, jest on też jak zaznaczyłem w tytule niemy świadek lokalnej historii. Z racji swoich walorów, drzewo to powinno być jak najszybciej zaliczone do pomników przyrody i otoczone troskliwą opieką. Patrząc bowiem z perspektywy szczególnie ostatnich lat muszę z przykrością stwierdzić, że Koszęcin nie ma szczęścia do prawdziwych ochroniarzy przyrody.

A drzewa w Koszęcinie "umierają" stojąc, lub padają pod "bezmąslną" spalinową pilą, a raczej w wyniku bezmąslnych decyzji, totalnej głupoty i działań niektórych ludzi.

Lesław  
Bidziński



## Za zasługi dla obronności kraju

Starosta Lubliniecki **Joachim Smyła** wręczył nadane przez Ministra Obrony Narodowej - **Jerzego Szmajdzińskiego**, medale "Za Zasługi dla Obronności Kraju". Otrzymali je pracownicy organów samorządowych i zakładów pracy zajmujący się problematyką obrony cywilnej: **Lucyna Malitowska, Tadeusz Górski i Michał Rupik.** (ga)



## Spacerkiem po Lublińcu

Niektórzy z nas pamiętają jak Lubliniec wyglądał 10, 20, a może i więcej lat temu. Dzisiaj nasze miasto wygląda inaczej niż wtedy. Wiele się zmieniło chociażby na lublinieckim rynku. Młodzież z Gimnazjum nr 1 w Lublińcu postanowiła dowiedzieć się więcej o swojej miejscowości i wybrała się na spacer po Lublińcu, oczywiście pod opieką znakomitego przewodnika - **Kazimierza Bromera**, który o Lublińcu wie bardzo dużo. Pasjonuje go historia naszego miasta i dysponuje on wieloma ciekawymi materiałami, które prezentował podczas spaceru.

Gimnazjaliści mieli okazję zobaczyć miejsca, które niejednokrotnie już widzieli, natomiast nie słyszeli nigdy o ich historii. Pan Bromer posiada zdjęcia Lublińca z różnych okresów. Uczniowie mogli porównać, jak wyglądał dawniej Lubliniec, a jak wygląda dzisiaj. Aż trudno uwierzyć, że kiedyś w okolicach sądu znajdowały się rozlewiska wodne, po których dzisiaj nie ma ani śladu, a w miejscu dzisiejszego sklepu "KOMETA" była fabryka, bo kino o tej nazwie, które się tu mieściło, jeszcze wielu z nas pamięta.

Nauczyciele i uczniowie byli zadowoleni z wycieczki po swoim mieście. Bardzo dużo ciekawych rzeczy dowiedzieli się od oprowadzającego ich przewodnika. Teraz sami mogą podzielić się z innymi wiedzą dotyczącą historii Lublińca.

Barbara Szuster

## Teatr, piosenka, taniec, integracja

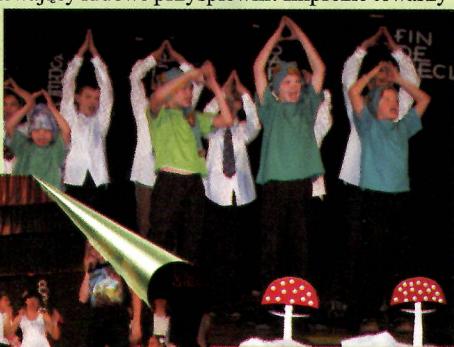
Organizatorom Przeglądu Twórczości Osób Niepełnosprawnych, który już po raz trzeci odbył się w lublinieckim Domu Kultury, znowu udało się wprawić w zachwyty i rozbawić licznie przybyłą publiczność. Pieczę nad tegoroczną imprezą sprawowało Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Dom Pomocy Społecznej przy ul. Kochcickiej i Miejski Dom Kultury. Honorowy patronat objęli natomiast: Starosta Lubliniecki i Burmistrz Miasta Lublińca, którzy obdarowali uczestników pamiątkowymi statuetkami i dyplomami.

W tegorocznym przeglądzie wystąpił m.in. zespół ABeDe reprezentujący Zespół Szkół Specjalnych w Lublińcu, zespół "Tańczące buciki" ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Niesłyszących i Słabosłyszących, artyści reprezentujący DPS "Dom Kombatanta" i DPS "Zameczek".

Szczególony entuzjazm publiczności wzbudził występ uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Domu Pomocy Społecznej w Lublińcu, którzy w barwny sposób przedstawili historię muzyki towarzyszącej człowiekowi od zarania dziejów. W barwnym przedstawieniu niepełnosprawnym artystom towarzyszyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1, Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza i Zespołu Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych nr 1, przyczyniając się w ten sposób do upowszechniania idei integracji.

Serca publiczności zdobyli również rapujący uczestnicy "Domu Seniora" i kombatanci śpiewający ludowe przyspiewki. Imprezie towarzyszyła atmosfera zrozumienia, która zburzyła wszystkie dzielące uczestników bariery.

(ga)



## Piękno Naszej Ziemi

Widok rynku w Lublińcu z początku XIX wieku



## Malarstwo emocjonalne

"Fakt, że ciało ludzkie w całości jest organem ekspresji (...) szczególnie widać u małych dzieci, których jeszcze wychowanie nie odczytało ruchu jako podstawowej formy wypowiedzi."

CH.Linderberg

"Czym jest rysunek dziecka? jest gawędą, która zwraca się do kogoś, opowiadaniem, które czeka by było wysłuchane."

Rozumiejąc znaczenie aktywności malarskiej dla rozwoju dziecka oraz jego wspomaganie od września br. w Zespole Szkół Specjalnych nr 2 w Lublińcu działa pracownia Malarstwa Emocjonalnego. Pracownia powstała dzięki staraniom i zaangażowaniu Marzeny Zajac, Dyrekcji Szkoły i licznych sponsorów. Uczniom proponowane są innowacyjne zajęcia mające na celu wyrażanie autentycznej ekspresji twórczej.

W pracowni programowo zakłada się, że każdy może być artystą. Malarstwo Emocjonalne to wspólne malowanie na dużych płaszczyznach (płyta HDF, przyklejony do ścian papier pakowy itp.) farbami akrylowymi. Dzieci mają możliwość artystycznego wyżycia się, wyrzucenia emocji i napięć malując, nakładając farbę za pomocą rąk, pędzli, wałków i szpachli. Podczas zajęć obowiązuje strój roboczy. Nauczyciel dając uczniowi szansę na podejmowanie działań i realizowanie do końca własnych pomysłów, nawet w przypadku ryzyka odniesienia porażki umożliwia mu lepszą ocenę własnych możliwości, dostarcza bogatych doświadczeń, przeżyć, niezbędnych umiejętności.

Wszyscy uczestnicy zajęć na tyle związali się z nową formułą lekcji, iż mają nadzieję, że idea Malarstwa Emocjonalnego na stałe wpisze się w szkolną codzienność.

Marzena Zajac  
Marek Warwas



Szczególone podziekowania dla :

- p. Danuty Klimas Zakład Fryzjerski "Danusia"
- p. Johanna Spallek szwalnia "Gracja"
- p. Doroty Kaluża "Plus Discount"
- zakładu stolarskiego "Jasionek Meble" z Dobrodzienia

